

KS. MARIAN POKRYWKA

WOJNA – SPRAWIEDLIWA? PRZESŁANIE MORALNE KOŚCIOŁA
Sprawozdanie z Sympozjum

5 grudnia 2002 r. Instytut Teologii Moralnej KUL zorganizował sympozjum pt. „Wojna – sprawiedliwa? Przesłanie moralne Kościoła” W słowie wstępnym Ks. prof. dr hab. Janusz Nagórny – Dyrektor Instytutu Teologii Moralnej KUL – powitał Ks. prof. dr hab. Jerzego Pałuckiego – Dziekana Wydziału Teologii KUL, prelegentów, przedstawicieli innych środowisk naukowych, m.in. z Krakowa, Olsztyna i Torunia oraz wszystkich uczestników. Ks. Nagórny podkreślił, że w podejmowanej refleksji nie chodzi o dylemat „wojna czy pokój?”, ale o znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy w pewnych sytuacjach wojna jest usprawiedliwiona?

Oficjalnego otwarcia sympozjum dokonał Dziekan Wydziału Teologii KUL – Ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki. Ks. Dziekan wyraził wdzięczność organizatorom sympozjum za podjęcie bardzo aktualnego zagadnienia. Następnie ukazał ten problem z perspektywy historycznej zwracając uwagę, że chrześcijanie od samego początku istnienia Kościoła borykali się z problemem wojny: z jednej strony mieli przesłanie Ewangelii, z drugiej zaś – jako obywatele cesarstwa rzymskiego – stawali wobec problemu obrony granic państwa. W dalszej części Prelegent omówił problem wojny w świetle źródeł patrystycznych. We wcześniejszych tekstach patrystycznych można zauważyć pewien dualizm w postawach Ojców Kościoła. Z jednej strony uznawali za pożyteczną obecność wojska w życiu cesarstwa, gdy wykonując rozkazy prawowitej władzy czuwali nad porządkiem w życiu publicznym. Z drugiej natomiast strony, gdy żołnierze przelewali niewinną krew, potępiano ich i uważano za przedstawicieli państwa szatana. Po tzw. edykcie mediolańskim chrześcijanie stali się pełnoprawnymi obywatelami cesarstwa przyjmując na siebie obowiązek obrony porządku społecznego oraz obrony granic. Wielcy Doktorzy Kościoła i mężowie stanu – Atanazy Wielki i Ambroży wychwalają w swych dziełach tych, którzy stają w obronie ojczyzny. Ambroży w swej aretologii umieszcza męstwo – także żołnierzy – w szeregu cnót, wiążąc je z cnotą sprawiedliwości. Szczególnie bogate pod tym względem jest nauczanie św. Augustyna. Zdaniem Ks. Pałuckiego, wypracował on podstawy pod ukształtowanie się zasad, w ramach których mieściła się późniejsza doktryna Kościoła na temat problemu użycia siły w życiu publicznym i międzynarodowym. Augu-

styn opracował również wiele szczegółowych kwestii, m.in. dał odpowiedź na pytanie, kto ma rozstrzygać o słuszności podejmowania danej akcji zbrojnej oraz określił granice odpowiedzialności osobistej żołnierzy. Według św. Augustyna, jeżeli wojny nie da się zażegnać, to można ją zaakceptować, jako środek do osiągnięcia pokoju.

Sesji przedpołudniowej przewodniczył dr hab. Andrzej Derdziuk OFM^{Cap}. Pierwszy referat, zatytułowany *Współczesne oblicza wojny i terroryzmu*, wygłosił dr Wiesław Bar OFM^{Conv}. Prelegent najpierw przedstawił charakterystykę wojen w XX wieku, w którym oprócz dwóch wojen światowych odnotowano ponad 30 wojen międzynarodowych i domowych, licząc tylko te, które zniszczyły więcej niż 10 tys. istnień ludzkich. Ten tragiczny bilans sprawia, że XX w. bywa nazywany „stuleciem megaśmierci”. Następnie O. Bar ukazał terroryzm jako współczesną formę wojny. Z uwagi na złożoność tego zjawiska nie udało się dotychczas wypracować jednej definicji terroryzmu. Zdaniem Prelegenta opis terroryzmu zależy od przyjętego kryterium. I tak ze względu na zasięg wyróżnia się terroryzm lokalny i międzynarodowy, ze względu na motywację: terroryzm polityczny, etno-narodowy i separatystyczny, kryminalny oraz tzw. terroryzm jednej sprawy. W dalszej części wystąpienia ukazano oblicza terroryzmu w prawie międzynarodowym. ONZ przygotowała 12 konwencji antyterrorystycznych, żadna z nich nie obejmuje jednak całości zjawiska, lecz pewne konkretne aspekty. W podsumowaniu O. Bar podkreślił, że niepokoi rozwój ekoterroryzmu, terroryzmu elektronicznego (cyberterroryzmu, infoterroryzmu). Nie zmalał też stopień zagrożenia superterroryzmem (masowego rażenia: jądrowego, biologicznego, chemicznego itp.), o czym świadczą ataki na tokijskie metro oraz bliźniacze wieże w Nowym Jorku.

Następny referat pt.: *Prawo do słusznej obrony* wygłosił Ks. prof. dr hab. Janusz Nagórny. Prelegent zwrócił najpierw uwagę na złożoną sytuację współczesnego świata, w którym zjawiska agresji i przemocy w skali społecznej wyznaczają nie tylko różnego rodzaju wojny i mniej czy bardziej krótkotrwałe konflikty zbrojne, lecz także jej nowe formy w postaci terroryzmu na skalę do tej pory nieznaną. Wobec tej sytuacji jawi się groźna pokusa obojętności, bądź jeszcze groźniejsza wiara w skuteczność wojny, przemocy i wszelkich środków niesprawiedliwego nacisku. Ks. Nagórny zwrócił uwagę na głęboko realistyczne stanowisko Kościoła, który ani nie pomniejsza zła agresji i wojny, ani nie wskazuje na naiwne recepty jego rozwiązania. Poszukując fundamentów dla etycznych rozstrzygnięć mówca wskazał na integralnie pojętą koncepcję człowieka i jego życia. Zwrócono tu uwagę na świętość i nienaruszalność życia ludzkiego, na jego wspólnotowy wymiar oraz potrzebę uwzględnienia prawdy o rozdarciu, jakie człowiek nosi w sobie, a które jest źródłem czynionego przezeń zła, a więc także źródłem wojen, konfliktów i aktów przemocy. W dalszej części wystąpienia Ks. Nagórny omówił eksplikację zasady słusznej obrony, podkreślając, że zgoda na rozumne użycie siły nie może być nigdy pojęta jako zgoda na zasadę zwalczania przemocy przemocą. Przypomniał też w tym miejscu nauczanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, że uprawniona obrona może być nie tylko prawem, ale także obowiązkiem z racji odpowiedzialności za dobro drugiej osoby, rodziny lub państwa. Problem możliwości stosowania siły w ramach obrony koniecznej odnosi się także do sprawy interwencji zbrojnej, a więc także do kwestii tzw. wojny spr-

wiedliwej. Kościół odwołuje się tu nie tylko do swego tradycyjnego nauczania, ale stara się wypracować odpowiednie do nowych sytuacji rozwiązania i oceny moralne.

Po powyższych referatach miała miejsce dyskusja. Pytano m.in. czy jest możliwe wskazanie jakiegoś centrum terroryzmu? Zdaniem O. Bara dzisiaj w zasadzie nie klasyfikuje się terroryzmu pod względem terytorialnym. Podział ten był wyraźny, gdy istniały przeciwstawne bloki. Dyskutanci zwrócili też uwagę na rolę mediów w ukazywaniu zjawiska terroryzmu. Ks. Nagórny podkreślił, że na ocenę wojny czy terroryzmu nie można patrzeć tylko przez pryzmat liczby ofiar, albowiem śmierć każdego niewinnego człowieka jest złem. Ks. F. Greniuk przywołał nauczanie *Katechizmu* mówiące o możliwości dopuszczalności środków militarnych w ramach obrony koniecznej. *Katechizm* za jeden z warunków dopuszczalności zbrojnej (militarnej) obrony koniecznej, czyli wojny, uważa szkodę wyrządzoną przez napastnika. Zdaniem Ks. Greniuka rodzą się pytania, jak interpretować „wyrządzoną” szkodę, czy tylko aktualnie, czy w przeszłości, czy także „przewidywaną”?

Sesji popołudniowej przewodniczył Ks. dr hab. Krzysztof Jeżyna. Jako pierwszy w tej części sympozjum wystąpił Ks. dr Stanisław Mojek z referatem nt. *Obowiązki moralne stron konfliktu*. Prelegent rozpoczął od omówienia zagadnienia wypowiedzenia wojny na podstawie prawa międzynarodowego. Wypowiedzenie wojny dokonuje się przez złożenie uzasadnionego oświadczenia lub ultimatum państwu, wobec którego przygotowywana jest wojna, a ma przyczynić się do ochrony ludności przygranicznej i pozwolić na wycofanie personelu dyplomatycznego z państw prowadzących wojnę. Poważnym obowiązkiem stron walczących jest ograniczenie działań wojennych do obiektów wojskowych, wykluczając maksymalnie zabijanie ludności cywilnej, niszczenie miast i struktur służących życiu ludzi. Nie można używać jako tarczy obronnej osób cywilnych, budynków sakralnych, szpitali, szkół, aby ratować obiekty wojskowe od ataków powietrznych. Następnie Ks. Mojek zwrócił uwagę na – sformułowany w międzynarodowych konwencjach – zakaz używania broni masowej zagłady, do której obecnie zalicza się broń biologiczną, chemiczną i nuklearną. Sprzeciwienie się międzynarodowym konwencjom zakazującym użycia broni masowej zagłady jest zbrodnią przeciw ludzkości i Bogu. Strony walczące mają obowiązek poszukiwania skutecznych dróg prowadzących do pokoju, także przyjęcie inicjatyw pokojowych podejmowanych przez państwa lub instytucje międzynarodowe. Traktat pokojowy powinien odnosić się do wszystkich krajów biorących udział w wojnie. Zdaniem Ks. Mojka potrzebne jest szczere pojednanie nie tylko na poziomie rządów, ale także narodów. Dużą rolę w tym względzie mogą odegrać Kościoły, ruchy religijne oraz stowarzyszenia kulturalne poprzez propagowanie inicjatyw na rzecz pojednania narodów.

Kolejny referat pt. *Cena pokoju. Pokój, który nie zdradzi wyższych racji życia* wygłosił Ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski. Prelegent omówił współczesne dyskusje psychologiczno-socjologiczne na temat agresji człowieka. Podstawowym zadaniem w opanowaniu agresji jest napełnienie osoby ludzkiej odwagą bycia. Człowiek, aby pokonać strach przed innymi, powinien najpierw pokonać strach przed sobą. Człowiek boi się siebie, gdy nie umie odkrywać sensu swego życia, gdy nie ma siły, aby wziąć odpowiedzialność za swoje wybory oraz gdy nie potrafi uwolnić się od lęku przed śmiercią. Zwalczenie agresji bez przyjęcia prawdy ludzkiej natury

powoduje, że dochodzi do niepokojowego zwalczania ludzi w imię najświętszych wartości. Ks. Mroczkowski podkreślił, że ludzie potrafią walczyć o pokój w jednej dziedzinie życia społecznego, a burzą go w innej bądź w sobie. Jako przykład podał obrońców pokoju, którzy potrafią kłaść się pod kołami pociągów transportujących odpadki radioaktywne, a jednocześnie zdecydowanie optują za eutanazją, aborcją i kulturą śmierci. Niekonsekwencje walki o pokój wskazują na istnienie w człowieku głębokiego rozdarcia. Chrześcijanie dostrzegają tu namacalne skutki grzechu pierwotnego i owoce pożądliwości wykraczającej poza psychologię. Dlatego też przyznanie się do grzechu i niezamykanie oczu na jego obecność w świecie jest bardzo ważną ceną realistycznie budowanego pokoju. Zdaniem Prelegenta wydobywanie dobra spod nawarstwień zła można nazwać chrześcijańską *non-violence*, pod warunkiem, że przyjmie się integralnie wszystkie jej elementy: odwołanie do Miłosierdzia Bożego, pokutę jako przemianę serca oraz gotowość do cierpienia w imię pokoju. Następnie Ks. Mroczkowski omówił cenę pokoju w życiu społecznym, podkreślając, że podążanie drogą chrześcijańskiej *non-violence* nie zakłada rezygnacji z budowania sprawiedliwych stosunków społecznych między ludźmi. W dobie globalizacji należy znajdować wciąż nowe formy troski o pokój. Chrześcijanie nie tyle powinni bać się globalizacji, ile raczej krytycznie spojrzeć na wynikające z niej zagrożenia, zaś jej pozytywy wykorzystać do budowania braterskich więzów między ludźmi.

Po obydwu referatach miała miejsce krótka dyskusja. Zastanawiano się między innymi, jak interpretować „dobre” wypełnienie obowiązków podczas udziału w wojnie sprawiedliwej? Ks. prof. Greniuk przywołał tekst konwencji z 1949 r. mówiący o obowiązku grzebania zmarłych w czasie działań wojennych. Następnie Ks. dr hab. K. Jeżyna zakończył dyskusję i oddał głos Ks. prof. dr. hab. J. Nagórnemu – Dyrektorowi Instytutu Teologii Moralnej. Podsumowując symposium Ks. prof. Nagórny podziękował wszystkim prelegentom, przewodniczącym sesjom oraz uczestnikom, szczególnie tym, którzy przybyli spoza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zapowiedział też, że materiały symposium – wzorem lat ubiegłych – ukażą się drukiem.